

Wisła 2020

- program, inwestycje, pieniądze. Cz. I

Wisła - królowa polskich rzek, zasługuje na uwagę i zajęcie się nią. Zadbana spokojnie toczy swe wody, użyźniając, nawadniając, pojąc, zasilając w energię, pomagając w transporcie, a nawet rekreacji. Zlekceważona potrafi być groźna, niszczyć uprawy, zalewać, truć, niweczyć ludzki trud włożony w różne dzieła nad nią położone, przerywać wały, zrywać mosty, siać grozę i spustoszenie. Iście królewskie manieri.

Są ludzie, którzy chcą ją zabetonować i zindustrializować, dla jej dobra, oczywiście. Inni rozbestwić i pozostawić dziką, napawając się jej nieograniczoną, graniczącą z prymitywizmem, fałszywą pseudonaturą. Są wreszcie i tacy, którzy oddając cześć jej majestatowi, starają się żyć z nią w zgodzie i równowadze, korzystając z jej możliwości, a tam, gdzie służy to jej pięknu i nie zagraża ludziom, pozostawiając miejsce na swawolę, a nawet nieco dzikości.

Wszystkie te grona dyskutują, spierają się i toczą dysputy, choć w dość dziwny sposób, bo na ogół jedynie wśród swych zwolenników. Spotykają się na różnych naradach, konferencjach, konwentykłach, przekonując sami siebie o swych racjach. Niezależnie zaś od tego, kto jest jej bliższy, Jej Królewska Wysokość Wisła toczy swe wody od gór poczynając, przemierzając szlak przez piękną polską ziemię, by połączyć je w końcu z wodami Bałtyku.

Przez wieki nad Wisłą powstało wiele miast, miejscowości, wsi. Zwłaszcza te pierwsze bardzo wiele jej zawdzięczają. Powstały najczęściej w miejscach ważnych z powodów handlowych lub dla zapewnienia bezpieczeństwa. Czasem z obu powodów. Były one ośrodkami rozwoju myśli, gospodarki i centrami życia dla całych, często

wielkich obszarów.

Największe z nich do dzisiaj są stolicami powiatów, regionów, a także i kraju. Ze względu na wieloletnie nieziszczone zapowiedzi, kolejnych włodarzy państwa, opracowania programu dla Wisły w 1997 roku podczas obchodów Milenium Gdańska 10 miast postanowiło wziąć sprawy w swoje ręce. Dzisiaj jest nas w Związku Miast Nadwiślańskich już 25 (większość miast leżących nad Wisłą). Przez zaledwie kilka lat "Program dla Wisły i jej dorzecza 2020" został opracowany. Jest ogólnie dostępny w Internecie. Każdy etap pracy nad Programem był wszystkim przedstawiany, konsultowany, udostępniany. Oto Rząd RP, samorzady, agendy administracji i organizacje pozarządowe otrzymały go i...

I mija rok od zakończenia prac nad Programem, a pełnomocnik rządu ds. Programu Wisła 2020, zgłasza do Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007-2013 powszechnie krytykowany przez samorzady program Natura 2000. Już widzę te tłumy spragnionych widoku "dzikiej" rzeki turystów przyjeżdżających do skansenu "Wisła" (przewidywane w porowach 20% powierzchni Polski) i mieszkających w powstających jak grzyby po deszczu hotelach i pensjonatach (ale czy to aby nie ingerencja w naturę?). Największa atrakcja: zwiedzanie zalanych przez dzikie wody Wisły Żuław, wsi i miast, z których ewakuowano setki tysięcy ludzi, ale można za to podziwiać "sójkę pstrokatkę", która uroczo uwiła sobie gniazdko na dachu dawnej dzwonnicy, dawnego kościoła z XIV wieku stojącego w środku dawnego miasta (Solca Kujawskiego, Annopola, Płocka?). Jest też wielki sukces gospodarczy: ewakuowana ludność z terenów wiejskich zagospodarowała ugory po byłych PGR-ach na ziemiach

północnych i zachodnich.

Cóż może powiedzieć o Programie przygotowanym przez organizację pozarządową ktoś, dla kogo stanowi on wyrzut sumienia i dowód nieudolności. ZMN nie rości sobie jednak wobec Rządu RP, ani innych władz publicznych praw autorskich. Sami rozsyłamy Program do wszystkich, choćby potencjalnie zainteresowanych. Nie jest on doskonały, ale traktując go jako podstawę do dyskusji, uzupełnienia, ba nawet poprawienia możemy nadgonić dziesiątki lat zaniedbań.

Sam fakt braku alternatywy w oczywisty sposób nakłania do skorzystania z niego. Nie ma co się go bać - nie gryzie. ZMN też nie. Wręcz przeciwnie, prosimy władze publiczne: korzystajcie z naszego wspólnego polskiego "Programu dla Wisły i jej dorzecza 2020". Pierwsze przedsięwzięcia już są realizowane, oczywiście przez samorzady, których nie trzeba namawiać do tego, co jest dla nich korzystne, na szczęście.

"Program dla Wisły i jej dorzecza 2020" to przede wszystkim: bezpieczeństwo, ochrona środowiska i rozwój. To inwestycje o wartości około 40 miliardów zł. To możliwość pozyskania znaczących środków z Unii Europejskiej i innych instytucji i funduszy międzynarodowych. To koordynacja i wspólna realizacja celów, o których do tej pory toczono jedynie teoretyczne dysputy.

Związek Miast Nadwiślańskich zgłosił Program Wisła 2020 do NPR, jak na razie nie mamy żadnej odpowiedzi.

Tomasz Sowiński